



RADOSŁAW MAZUR

Uniwersytet Szczeciński, Polska | Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0001-8240-7792

## Kultura cyfrowa jako kontekst współczesnej katechezy

DIGITAL CULTURE AS THE CONTEXT OF CONTEMPORARY CATECHESIS

### Summary

Digital culture, as a common phenomenon closely related to the everyday life of children, adolescents, and adults, has an impact on the upbringing of the younger generations, including education to mature faith. Thus, it becomes a catechetical challenge. The influence of digital culture on catechesis is mentioned in both the new Directory on catechesis and the latest papal documents. Digitalism appears as a new kind of culture that changes language, shapes a new mentality, or changes the hierarchy of values (see DK 359). This article undertakes the task of characterising digital culture, as well as considering its impact on the area of education and formation of a young person. This article highlights the positive impacts, especially those related to overcoming barriers related to distance or the inability to speak freely, as well as the threats and dangers it brings, which are primarily the result of objectifying relationships and prioritising participation in the virtual world over creative presence in the real world. An important feature of the described phenomenon is a certain kind of ambivalence, which consists of a simultaneous positive and negative impact in many areas, indicating the need for appropriate media education enabling a critical and reasonable use of the benefits and avoiding dead-ends. The last part of this article also identifies some practical challenges for teaching religion at school and parish catechesis resulting from the universality of digital culture and its possibilities for methodology and didactics, as well as indications concerning the application of cyber-means for catechetical activities.

Keywords: digital culture, teaching religion, youth, Directory on catechesis

### Wstęp

Kościół, realizując misję katechizacji, nie może ignorować sytuacji egzystencjalnej adresatów swoich działań, związanej z ich wiekiem, osobowością, stanem

religijności czy uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi. Dokumenty katechetyczne Kościoła jednoznacznie wskazują na konieczność dostosowania katechezy w taki sposób, aby była odpowiednia dla każdego ochrzczonego. Katecheza bowiem

[...] nie zwraca się do abstrakcyjnego człowieka, ale do *każdego człowieka* – rzeczywistego, konkretnego, historycznego, zanurzonego w określonej sytuacji, z jego dynamiką psychologiczną, społeczną, kulturową i religijną<sup>1</sup>.

Oprócz wrażliwości na kontekst rozwojowy czy indywidualny katechizowanych konieczne jest również umiejętne odczytanie katechetycznych znaków czasu, czyli kontekstu społeczno-kulturowego podejmowanych działań katechetycznych<sup>2</sup>. Nowe *Dyrektorium o katechizacji* owe konteksty określa jako „społeczno-kulturalne” i wymienia wśród nich: mentalność naukową, która traktowana pobieżnie może prowadzić do nieuprawnionych uproszczeń w postrzeganiu świata, a także stwarzać wrażenie realnego konfliktu między wiedzą naukową a nauczaniem Kościoła; wybrane kwestie bioetyczne, takie jak eutanazja czy tożsamość płciowa; zagadnienie integralności osoby ludzkiej i godności człowieka; działania na rzecz ubogich; temat zaangażowania społecznego; związek katechezy ze środowiskiem pracy oraz, w najszerszym wymiarze, kulturę cyfrową<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza treści najnowszego dokumentu katechetycznego, poszerzona o nauczanie Kościoła nawiązujące do zjawiska kultury cyfrowej, a także, w kolejnym etapie, aplikacja wskazań do konkretnych działań katechetycznych zarówno w odniesieniu do szkolnego nauczania religii, jak i katechezy parafialnej. Szczególnym kontekstem, który uwypukla istotność omawianego zagadnienia, jest trwanie pandemii wirusa SARS-CoV-2 zmuszającej z różną dynamiką całe szkoły bądź niektóre poziomy edukacyjne, a także parafie do organizowania lekcji i spotkań w trybie edukacji na odległość, co w naturalny sposób wiąże się z szerszym niż dotąd korzystaniem z kultury cyfrowej, zwłaszcza z TIK<sup>4</sup>, odkrywaniem ich potencjału edukacyjnego, ale również z doświadczaniem ograniczeń i konsekwencji związanych z pokusą „wirtualizacji” nauczania, w tym katechezy. W artykule najpierw zostanie ukazane zjawisko kultury

1 Papiaska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020 [dalej: DK], 224; por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998 [dalej: DOK], 163.

2 Zob. P. Mąkosa, *Znaki czasu dla katechezy w Polsce*, „*Verbum Vitae*” 35 (2019), s. 464.

3 Zob. DK 354–393.

4 Technologie informacyjno-komunikacyjne. Zob. A. Bielinowicz, *Rozwój kompetencji informatycznych nauczycieli religii w archidiecezji warmińskiej*, Olsztyn 2020, s. 17–20.

cyfrowej, następnie scharakteryzowane zostaną szanse związane z cyfrowością, zwłaszcza w odniesieniu do wymiaru wychowania do dojrzałej wiary, po nich nakreślone zostaną niebezpieczeństwa obecne w wirtualnym świecie. Podsumowaniem będzie próba wskazania na praktyczne wnioski odnoszące się do podejmowanych działań katechetycznych.

## 1. Kultura cyfrowa – próba charakterystyki

Przypatrując się używanej terminologii, należy stwierdzić, że sformułowanie „kultura cyfrowa” występujące w nowym *Dyrektorium* nie jest jednoznaczne. W analizowanych tekstach widoczne jest poszukiwanie odpowiedniej i adekwatnej terminologii na opisanie rzeczywistości, w adhortacji *Christus vivit* bowiem, nieco wcześniejszej niż w *Dyrektorium*, papież Franciszek na określenie tożsamy zjawisk używa sformułowania „środowisko cyfrowe”<sup>5</sup>. Oba te terminy mają oddać istotę współczesnej kultury, nie są jednak ze sobą równoznaczne i pochodzą z dwóch innych języków. Ten pierwszy (kultura cyfrowa) częściej używany jest w przestrzeni kultury i dotyczy jej wytworów i przejawów obecnych w przestrzeni cyfrowej<sup>6</sup>. Termin ten występuje również jako hasło projektów, które mają na celu zdigitalizowanie i udostępnienie w formie cyfrowej zasobów dziedzictwa kulturowego<sup>7</sup>. Dla tego obszaru używa się również terminu „cyberkultura”<sup>8</sup>. Drugie ze sformułowań („środowisko cyfrowe”) częściej obecne jest w języku technologii informatycznych i wiąże się z używanym oprogramowaniem czy też z ekosystemem narzędzi cyfrowych<sup>9</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w przywołanych dokumentach Kościoła znaczenie użytych terminów jest mocno rozszerzone i odnosi się do zdecydowanie ogólniejszej rzeczywistości niż dotychczasowe ich rozumienie.

Środowisko cyfrowe zostaje bowiem określone jako „cecha współczesnego świata”, a także jako „życie w kulturze głęboko skomputeryzowanej”<sup>10</sup>. Podobnie,

5 Franciszek, *Adhortacja apostolska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Częstochowa 2019 [dalej: CV], 86.

6 Zob. np. A. Słodownik, *Kultura cyfrowa*, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/7452-kultura-cyfrowa-istnieje.html> (dostęp: 26.01.2021).

7 Zob. np. Program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Kultura cyfrowa*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finansowanie-i-mecenat/programy-ministra/programy-mkidn-2017/kultura-cyfrowa.php> (dostęp: 26.01.2021).

8 Zob. P. Zawojki, *Cyberkultura jako nowy paradygmat kultury medialnej. Rozważania teoretyczne*, w: *Nowa audiowizualność – nowy paradygmat kultury?*, red. E. Wilk, I. Kolasińska-Pasterczyk, Kraków 2008, s. 21.

9 Zob. np. A. Kopacz, *Środowisko cyfrowe w edukacji polonistycznej na etapie ponadgimnazjalnym*, Lublin 2017.

10 CV 86.

definiując kulturę cyfrową, autorzy *Dyrektorium* zauważają, że współczesny świat jest scharakteryzowany przez cyfrowość obecną w życiu ludzi w sposób zwyczajny i stały<sup>11</sup>. Wspólne dla obu charakterystyk jest przekonanie o wszechobecnym oddziaływaniu cyfrowości na życie ludzi, do tego stopnia, że wpływ ten pozwala mówić o nowej kulturze, zmieniającej język, kształtującej mentalność oraz wprowadzającej nową hierarchię wartości<sup>12</sup>. Istotną cechą tej nowej kultury jest jej globalny zasięg, ponieważ cyfrowość ze swojej natury przekracza granice państw i kontynentów, a odległości geograficzne tracą dla niej znaczenie. Opis ten dobrze koresponduje z określeniem dzieci i młodzieży urodzonych pomiędzy rokiem 1995 a 2012 jako pokolenia iGen<sup>13</sup>. Nazwa ta, nieprzypadkowo kojarząca się z kolejnymi produktami firmy Apple<sup>14</sup>, odnosi się do praktycznie nieograniczonego dostępu do internetu, które to pokolenie posiada jako pierwsze w historii od swojego urodzenia<sup>15</sup>. To praktyczny wymiar cyfrowości: dostęp do internetu i wirtualnej rzeczywistości już nie limitowany i nie tylko za pośrednictwem komputera, ale nieograniczony i na wyciągnięcie ręki, najczęściej za sprawą smartfonu bądź tabletu<sup>16</sup>.

Cechami tak definiowanej nowej kultury są: jej ambiwalentność, zarówno w odniesieniu do budowania relacji między ludźmi, korzystania z informacji, jak i wpływu na konkretnego człowieka, do czego przyjdzie jeszcze nawiązać w dalszej części artykułu; widoczna przemiana antropologiczna, związana z podziałem na cyfrowych tubylców (młodsze pokolenia) oraz cyfrowych imigrantów (starsi); relatywizacja postrzegania świata związana z przedkładaniem obrazu nad słowo i narracji (opowieści) nad argumentację; czy wręcz nadawanie kulturze cyfrowej cech dających jej aspirację do stania się substytutem życia religijnego<sup>17</sup>. Jak zauważa M. Bigaj: „nowe technologie nie są ani dobre, ani złe. Są po prostu narzędziami, które możemy wykorzystać na swoją korzyść lub niekorzyść”<sup>18</sup>. Już ta krótka charakterystyka ukazuje trudność w ocenie kultury cyfrowej i wskazuje

11 DK 359.

12 Tamże.

13 To jedna z propozycji, w literaturze można spotkać się również z określeniami: ipokolenie, pokolenie Z, pokolenie xD, postmilenialsi.

14 Np.: iPhone, iPad, iMac. Zob. J.M. Twenge, *iGen*, Sopot 2019, s. 10.

15 Zob. tamże.

16 Zob. G. Kiedrowicz, *Pokolenie iGen wkracza w świat dorosłych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 3 (2018) 25, s. 218.

17 Zob DK 359–367; por. CV 86–89.

18 M. Bigaj, *Cyfrowi tubylcy z plemienia przepływu*, „Więź” 680 (2020) 2, s. 10.

na to, że ta ocena w dużej mierze będzie zależna od odpowiedniego przygotowania do uczestnictwa w niej, zwłaszcza młodego pokolenia.

Kultura ta staje się niejednokrotnie swoistym mirażem, co podkreśla papież Franciszek w encyklice poświęconej powszechnemu braterstwu. „Wszystko staje się rodzajem spektaklu, który można śledzić, podglądać, a życie zostaje wystawione na nieustanną kontrolę”<sup>19</sup>. Pozorna bliskość powiązana z narastającymi postawami zamknięcia i nietolerancji niszczy szacunek dla drugiego człowieka, a przeniesiona w przestrzeń wirtualną staje się okazją do agresywności społecznej<sup>20</sup>.

Reasumując, z przywołanych tekstów jawi się pewien obraz tego, co autorzy *Dyrektorium* określają jako kultura cyfrowa. Jest ona doświadczeniem wszystkich, a jej oddziaływanie jest stałe i zwyczajne. Jest zjawiskiem, które trudno jest jednoznacznie określić jako pozytywne bądź negatywne<sup>21</sup>, a dobrodziejstwa i zagrożenia, które niesie ze sobą, często trudno jest od siebie oddzielić. Kultura cyfrowa jest owocem „głębokiego skomputeryzowania”<sup>22</sup>, które ma coraz istotniejszy wpływ na życie ludzi i społeczeństw. Dodać należy, że jest to skomputeryzowanie postępujące, jego pierwszym etapem był coraz powszechniejszy dostęp do komputerów oraz poprzez nie do internetu, kolejny etap to powszechność smartfonów i tabletów, które dają użytkownikowi stałe połączenie z globalną siecią, natomiast jeszcze dalej prowadzi tzw. internet rzeczy, czyli skomunikowanie ze sobą i obsługa za pomocą smartfonu coraz większej liczby urządzeń codziennego użytku<sup>23</sup>. Jak już zostało wspomniane, jest to kultura preferująca obraz nad słowo i narrację, ze swojej natury subiektywną i bardziej skupiającą się na sposobie jej prowadzenia niż na odniesieniu do rzeczywistości, nad rzeczową argumentację.

Po scharakteryzowaniu zjawiska kultury cyfrowej warto pokusić się o pewien bilans. Co jest w niej dobrego, co stanowi nowe możliwości i szanse rozwoju człowieka, także rozwoju jego wiary, co natomiast stanowi zagrożenie, jest

19 Franciszek, *Encyklika „Fratelli tutti” o braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020 [dalej: FT], 42.

20 Zob. FT 43.

21 Na temat ambiwalencji internetu w kontekście specyficznego wyzwania, jakim jest formacja kleryków, zob. A. Domaszk, *Internet dobrodziejstwem i zagrożeniem: formacyjne wyzwania dla seminariów duchownych*, „Seminare” 33 (2013), s. 63–79; natomiast o ambiwalencji internetu w rozwoju i wychowaniu młodzieży zob. B. Zajęcka, *Internet – wróg czy przyjaciel młodzieży?*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Pedagogika” XXI (2012), s. 222–224.

22 DK 359.

23 Zob. I. Maj, *Internet rzeczy i niebezpieczeństwa z nim związane*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” (2015) 3, s. 51–52.

niebezpieczne, bądź wymaga towarzyszenia młodym, by będąc obecni w przestrzeni cyfrowej, omijali rafy i mielizny, które sprawiają, że „relacje z innymi w Internecie mogą stawać się nieludzkie”<sup>24</sup>.

## 2. Nadzieje związane z kulturą cyfrową

W dokumencie katechetycznym zawarto myśl z wcześniejszej adhortacji papieża Franciszka skierowanej do młodych, z której wynika pozytywna ocena możliwości dialogu międzyludzkiego, jaką stwarza internet i sieci społecznościowe<sup>25</sup>. W cyberprzestrzeni możliwe są spotkania, wymiana doświadczeń, a także dostęp do informacji i wiedzy. Możliwe jest w niej również prowadzenie działań edukacyjnych, czego doświadczyliśmy w ostatnich miesiącach ze względu na obostrzenia sanitarne związane z pandemią koronawirusa. Tak rozumiane funkcjonowanie w kulturze cyfrowej może poszerzać i wzbogacać zdolności poznawcze, wspomagać pamięć, ułatwiać podejmowanie decyzji, czyli powodować pozytywne cyfrowe wzmocnienie<sup>26</sup>. Aktywność w globalnej sieci umożliwia również większe zaangażowanie w życiu społeczno-politycznym, aktywizuje postawy obywatelskie, a także, zwłaszcza w państwach niedemokratycznych, umożliwia obieg niezależnych informacji, pomaga chronić osoby najsłabsze<sup>27</sup>. „Wirtualny trzepak” to także współczesna przestrzeń zaspokajania ciekawości świata i doświadczenia go razem z rówieśnikami przez ludzi młodych<sup>28</sup>.

Kultura cyfrowa jest wyzwaniem dla Kościoła i także w jej kontekście można odczytać myśl, którą papież Paweł VI w roku 1975 odnosił do mediów:

Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali [...], w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie przemawia do rzesz<sup>29</sup>.

Szukając zalet kultury cyfrowej, nie można pominąć szans, które stwarza dla edukacji, także do żywej i dojrzałej wiary. W *Dyrektorium* ten wątek pojawia się przy okazji ukazywania specyfiki katechezy z młodzieżą, czy – inaczej

24 CV 90.

25 Zob. DK 360; por. CV 87.

26 Zob. DK 360.

27 Zob. CV 87.

28 Zob. M. Bigaj, *Cyfrowi tubylcy z plemienia przepływu...*, s. 8.

29 Paweł VI, *Evangelii nuntiandi. Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Wrocław 2001, 45.

mówiąc – „w świecie młodych”<sup>30</sup>. Charakteryzując tę grupę odbiorców katechezy, autorzy dokumentu zauważają silny wpływ mediów społecznościowych oraz tzw. świata wirtualnego na współczesnych młodych i oceniają, że daje to „możliwości, których nie miały poprzednie pokolenia”, widząc jednakże i zagrożenia<sup>31</sup>. Podobną diagnozę wyraża również papieska adhortacja, zauważając, że cyberprzestrzeń to miejsce, „w którym młodzi spędzają dużo czasu i łatwo się spotykają”<sup>32</sup>. Można zatem stwierdzić, że ten „świat młodych”, w którym ma być obecny Kościół ze swoją katechezą, to w dużej mierze świat kultury cyfrowej<sup>33</sup>. O istotności cyberprzestrzeni dla życia współczesnych odbiorców katechezy mowa jest również w części *Dyrektorium* poświęconej metodologii katechezy. Przestrzeń wirtualna jawi się tam jako nie mniej ważna dla wielu młodych od świata realnego, jako źródło pozyskiwania wiedzy, forum wyrażania opinii i uczestnictwa w dyskusjach, przestrzeń rozmowy i poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania<sup>34</sup>. Pod adresem wspólnot autorzy dokumentu kierują pragnienie, aby nie tylko podejmowały wysiłek obecności w nowych wyzwaniach kulturowych, ale także, by „przystawały do młodego pokolenia pod względem narzędzi, które są już powszechnie stosowane w dydaktyce”<sup>35</sup>.

Należy zauważyć, że obecnie zarówno internet jak i szerzej rozumiana cyberprzestrzeń stanowią nowe forum, w którym mają być i w coraz bogatszy sposób są obecne treści i pomoce edukacyjne, w tym katechetyczne<sup>36</sup>. Jak już zostało wspomniane do szybkiego kursu korzystania z tej przestrzeni zmusiła całą rzeszę nauczycieli panująca pandemia. Wielu przyznaje, że to ciekawe, choć trudne doświadczenie, a także, że pozyskana wiedza i umiejętności będą przez nich wykorzystywane także po ustaniu obostrzeń sanitarnych i nauczania na odległość<sup>37</sup>.

Wiara i religia (religie) obecne są w cyberprzestrzeni w różnorodny sposób. Organizacje religijne, nie wyłączając Stolicy Apostolskiej, mają swoje strony

30 Zob. DK 244–256.

31 DK 245.

32 CV 87.

33 Zob. D. Wyżkiewicz, D. Gospodarek, *Ostatni dzwonek. Rozmowy o przyszłości lekcji religii*, Warszawa 2020, s. 22–26; por. K. Springmann, *Cyberprzestrzeń wyzwaniem dla katechety*, w: *Katecheta i katechizowany w sieci*, red. B. Bilicka, Toruń 2015, s. 15.

34 Zob. DK 213.

35 DK 216.

36 Zob. T. Kopiczko, *Nowe fora katechezy*, „Studia Katechetyczne” 13 (2017), s. 177; por. M. Gogolik, *E-zadanie domowe z religii*, „Studia Katechetyczne” 13 (2017), s. 264–267.

37 Zob. np. D. Wyżkiewicz, D. Gospodarek, *Ostatni dzwonek...*, s. 33–36.

internetowe<sup>38</sup>. Wielu biskupów i prezbiterów aktywnie udziela się w mediach społecznościowych, tworzy filmy albo nawet ich serie na kanale YouTube, redaguje blogi, przeprowadza transmisje wydarzeń religijnych, katechez bądź celebracji liturgicznych. Istnieje możliwość internetowej modlitwy także z podaniem osobistej intencji, możliwość przeżycia rekolekcji online. Istotna jest specyfika tejże komunikacji, która przybiera charakter hipertekstualny, co oznacza możliwość spersonalizowania, a także elastyczności czasowej i możliwości powtarzalności treści i materiałów zawartych w sieci<sup>39</sup>.

Liczne i ciekawie prowadzone strony internetowe mogą być dla współczesnych katechizowanych prawdziwą kopalnią wiedzy przydatnej zarówno do lekcji religii, jak i do osobistego dojrzenia w wierze. Codzienne czytania mszalne z komentarzami, nauczanie Kościoła, relacje z wydarzeń kościelnych, świadectwa, ciekawe propozycje lektur, to tylko niektóre możliwości, które zasługują na uznanie i propagowanie. Korzystanie z takich stron, jak np. [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) czy [www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl), może też istotnie pomóc w realizacji zadań katechezy i stanowić dzisiaj niezbędny jej komponent<sup>40</sup>.

Nie brakuje również w internecie pomocy ściśle związanych z katechezą. Wydawnictwa, które wydają podręczniki do nauczania religii, często uzupełniają swoją ofertę platformą internetową, która łączy w sobie funkcjonalność źródeł materiałów dodatkowych z forum wymiany myśli i inspiracji między nauczycielami, a także możliwość interakcji z wydawnictwem i autorami katechez<sup>41</sup>. Pojawia się również wiele cennych inicjatyw stworzenia pomocy multimedialnych do katechezy, które mogłyby być wykorzystane zarówno w szkole, jak i w katechezie parafialnej. Jako przykład służyć tu może realizowany jeszcze projekt stworzenia stu filmów w ciekawy sposób ukazujących spójność wiary i szeroko rozumianej nauki, brak między nimi sprzeczności czy granic, do czego nawiązuje tytuł projektu: „Katecheza bez granic”<sup>42</sup>.

Również wiele narzędzi TIK przeznaczonych jest bądź wprost dla nauczycieli, bądź są one łatwo adaptowalne do celów edukacyjnych. Korzystanie z nich

38 Zob.: [www.vatican.va](http://www.vatican.va) (dostęp: 3.02.2021).

39 Zob. K. Springmann, *Cyberprzestrzeń wyzwaniem dla katechezy...*, s. 22–23.

40 Ciekawą analizę możliwości tych stron jako pomocy w realizacji zadań katechezy zob. M. Idzikowski, *Realizacja zadań katechezy na wybranych internetowych stronach katolickich*, w: *Katecheza i katechizowany w sieci*, red. B. Bilicka, Toruń 2015, s. 53–86.

41 Zob. np. <https://www.swietywojciech.pl/Strefa-katechety>, <https://portalkatechetyczny.pl>, <https://www.jednosc.com.pl/strefakatechety>, <https://kulkat.pl>; <https://katechizmy.com.pl> (dostęp: 26.01.2021).

42 Zob. <https://katechezabezgranic.com> (dostęp: 26.01.2021).



prowadzi do zwiększenia efektywności w nauczaniu (np. Kahoot!, Labirynt; LearningApps, Nearpod; Padlet, Pomodoro czy Quizizz<sup>43</sup>), wzmacniają one standardowe treści kształcenia i formy ich przekazywania (grupy i fanpage na Facebooku, aplikacje mobilne, blogi, wideoblogi, strony internetowe), ale też do nabywania przez nauczycieli kompetencji cyfrowych (serwisy internetowe na temat TIK w edukacji)<sup>44</sup>.

Pomoce multimedialne były oczywiście dostępne i używane przez nauczycieli religii także przed pandemią, jednak edukacja na odległość zintensyfikowała zarówno zainteresowanie nauczycieli, jak i kreatywność autorów. Wielość propozycji implikuje pytanie o kryterium doboru tychże pomocy. Niewątpliwie powinna być nim jakość zarówno merytoryczna, jak i związana z formą pomocy, z jej atrakcyjnością i adekwatnością dla konkretnej klasy czy grupy katechetycznej. Tak jak w przypadku tradycyjnych pomocy czy propozycji katechetycznych, niezbędne jest korzystanie z kryteriów doboru i wykorzystania metod i pomocy<sup>45</sup>, ponieważ sam przymiotnik „multimedialny” nie oznacza skuteczności bądź użyteczności wykorzystywanych materiałów.

### 3. Obawy związane z kulturą cyfrową

Nadzieje i szanse związane z rozwojem cyfrowości wydają się oczywiste i wymierne, jednak ukazują jedynie jedną stronę zjawiska. W *Dyrektorium*, a także w papieskich dokumentach dotyczących tej tematyki, obok niekwestionowanych walorów, ukazane są także pułapki i trudności związane z coraz większym wpływem cyfrowości na życie ludzi, a patrząc jedynie na proporcje podejmowanych zagadnień, można odnieść wrażenie, że jest ich więcej niż pozytywów. Przed czym zatem ostrzegają autorzy tych dokumentów?

Wspomniane zostało już dowartościowanie kultury cyfrowej jako przestrzeni dialogu, spotkań i wymiany myśli i poglądów, może zatem dziwić ukazanie tego środowiska jako obszaru samotności, manipulacji i przemocy, których skrajnym przejawem jest aktywność w tzw. *dark webie*<sup>46</sup>. Jest to przykład niejednoznaczności

43 Ciekawe praktyczne pomysły na wykorzystanie TIK na lekcjach religii zawarte są np. w: A. Ligęza, M. Wilk, *E-katecheza. Aplikacje, portale i media społecznościowe na lekcjach religii*, Kraków 2016; B. Bilicka, *Eportfolio i Webquest w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza i katechizowany w sieci...*, s. 88–102.

44 Zob. A. Bielinowicz, *Rozwój kompetencji informatycznych...*, s. 36–79.

45 Zob. J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 176–178; por. M. Korgul, *Dydaktyka dla katechetów*, Świdnica 2014, s. 169.

46 Zob. DK 361; więcej na ten temat np. H. Wojciechowski, *Darknet – wybrane aspekty kryminologiczne, kryminalistyczne i prawne szyfrowanych sieci komputerowych*, „Acta Universitatis

wpływu kultury cyfrowej na konkretnego człowieka, ale też wpływu pozornego, gdzie np. iluzja licznych znajomości i przyjaźni w świecie wirtualnym prowadzi do coraz większej izolacji i nieumiejętności funkcjonowania w świecie realnym. Jak podkreśla papież Franciszek: „niezdrowe jest mylenie komunikacji z samym tylko kontaktem wirtualnym”<sup>47</sup>, a wydaje się, że stanowi to coraz większy problem, zwłaszcza dla współczesnej młodzieży<sup>48</sup>. Papież pisze również o pozorności i płytkości relacji budowanych w sieci:

[...] kontakty wirtualne, które zwalniają ze znużonego pielęgnowania przyjaźni, ze stabilnej wzajemności, a także z dojrzewającej z czasem zgodności, mają pozory kontaktów towarzyskich<sup>49</sup>.

Nieprzypadkowo pokolenie cyfrowych tubylców staje się też w coraz większym stopniu generacją ludzi samotnych i indywidualistycznych, co przekłada się także na odniesienie do wiary, czy wręcz na odsunięcie się od religijności, ale także od duchowości<sup>50</sup>.

Inne niebezpieczeństwo wiąże się ze specyfiką języka używanego w kulturze cyfrowej, który – co już zostało wspomniane – jest językiem opowieści, narracji, a nie argumentacji<sup>51</sup>. Dostrzegając atrakcyjność języka narracji, angażującego intuicje i emocje, autorzy *Dyrektorium* zwracają również uwagę na jego nieadekwatność do opisu sytuacji granicznych czy problematycznych. Używanie języka *storytellingu* może prowadzić do kształtowania jedynie subiektywnych opinii o rzeczywistości, tworzenia językowych i myślowych eksperymentów, w których „wszystko jest możliwe i wszystko można powiedzieć, a prawda nie ma żadnej egzystencjalnej wagi”<sup>52</sup>. Ponadto przyjęcie tego stylu myślenia i mówienia nie zakłada konieczności argumentowania swoich racji czy też wypracowywania

Lodziensis. Folia Iuridica” 82 (2018), s. 87–90; M. Majorek, *Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” (2017) 4, s. 95.

47 CV 88.

48 Zob. J.M. Twenge, *iGen...*, s. 87.

49 FT 43.

50 Zob. J. M. Twenge, *iGen...*, s. 137–162.

51 Zob. DK 363. Za przykład dowartościowania tego rodzaju języka można uznać chociażby przemowę polskiej noblistki Olgi Tokarczuk z okazji przyjęcia tej prestiżowej nagrody. Zob. <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> (dostęp: 18.02.2021), wątki zarysowane w przemowie zostały również rozwinięte w książce: O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Warszawa 2020.

52 DK 364.

rozwiązań kompromisowych, co sprzyja subiektywizmowi i indywidualizmowi, które i tak są już cechami charakterystycznymi współczesnych nastolatków<sup>53</sup>.

Z kwestią języka związane jest również zjawisko agresywności społecznej. Polega ono na agresji słownej, obelgach, znęcaniu się, dyskwalifikacji, aż do zniszczenia drugiej osoby. Jak zauważa Franciszek, zjawisko to nie mogłoby zaistnieć w realnym kontakcie, a w wirtualnej rzeczywistości znajduje możliwość nieograniczonej ekspansji<sup>54</sup>. Pojęcie to odniesione wprost do aktywności w świecie cyfrowym nosi nazwę cyberagresji bądź agresji elektronicznej, która wzmacniana jest przez (złudne) poczucie anonimowości w sieci<sup>55</sup>.

Wyzwaniem związanym z rewolucją cyfrową jest również wspomniana przez *Dyrektorium* zmiana antropologiczna związana z zatarciem jasnego podziału na nauczycieli i uczniów. Osoby od urodzenia zanurzone w cyfrowym świecie, czyli tzw. cyfrowi tubylcy (*digital native*), traktują nowe technologie jako coś oczywistego, naturalnego i intuicyjnego w obsłudze, natomiast osoby starsze, będące cyfrowymi imigrantami (*digital imigrants*), a więc także pokolenie rodziców, nauczycieli czy katechetów współczesnych nastolatków, wkraczają w ten świat stopniowo, nieraz z pewną rezerwą i rzeczywiście mogą się tu wiele nauczyć od swoich dzieci czy wychowanków<sup>56</sup>. Mimo wskazania na to zjawisko jako na pewien problem czy wyzwanie można w nim dostrzec i elementy pozytywne (kolejny raz uwidacznia się trudność w jednoznacznej ocenie zjawisk związanych z rewolucją cyfrową), związane chociażby z praktycznym doświadczaniem wzajemności<sup>57</sup> w procesie wychowawczym, a także w wykorzystywaniu i stymulowaniu osobistej aktywności ucznia<sup>58</sup>. Warto zauważyć, że w adhortacji papieskiej użyto również sformułowania „migracja cyfrowa”, jednak w innym znaczeniu niż powszechnie używane. Otóż terminem tym określono „dystansowanie się od rodziny, od wartości kulturowych i religijnych” na rzecz zanurzenia się w świat wirtualny<sup>59</sup> i jawi się ono jako zjawisko zdecydowanie negatywne.

53 Zob. tamże.

54 Zob. FT 44.

55 Zob. A. Bąkowska, *Cyberagresja jako zjawisko zagrażające bezpieczeństwu cyfrowemu dzieci i młodzieży*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio J, XXII (2019) 3, s. 218; por. D. Siemieniecka, M. Skibińska, K. Majewska, *Cyberagresja – zjawisko, skutki, zapobieganie*, Toruń 2020, s. 19–29.

56 Zob. M. Bigaj, *Cyfrowi tubylcy...*, s. 8–9; na ten temat zob. również: D. Klus-Stańska, *Cyfrowi tubylcy w szkole cyfrowych imigrantów, czyli awatar w świecie Pysia i Balbinki*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 23 (2013) 4, s. 6–14.

57 Zob. J. Bierówka, *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2009, s. 47–58.

58 Zob. np. A. de Tchorzewski, *Wstęp do teorii wychowania*, Kraków 2018, s. 133–134.

59 Zob. CV 90.

Użycie tego terminu w tym znaczeniu nie wydaje się zbyt fortunne i prowadzi do niejednoznaczności terminologicznej, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w nauczaniu Kościoła używa się również tego określenia w jego podstawowym znaczeniu, o którym już wcześniej w artykule wspomniano<sup>60</sup>.

Kolejne niebezpieczeństwa związane z kulturą cyfrową można by określić wspólnym mianownikiem jako zalew informacji. Pierwszy problem wynika z ich ilości, czy wręcz nadmiaru<sup>61</sup>. Jak słusznie zauważa Franciszek: „przytłaczający nadmiar informacji, który nas zalewa, nie oznacza większej mądrości”<sup>62</sup>. Nadobfitość nie zawsze potrzebnych i istotnych informacji może wręcz spowodować nieumiejętność odpowiedniej selekcji i hierarchizacji treści, gdzie jedynym kryterium staje się pierwsze wrażenie i odniesienie emocjonalne (czy coś mi się podoba, czy nie), co prowadzi do wzmocnienia tego, co „zewnątrzne, natychmiastowe, widoczne, szybkie, powierzchowne i prowizoryczne”<sup>63</sup>. Następną kwestią jest jakość i wiarygodność informacji dostępnych w cyfrowym świecie. Autorzy *Dyrektorium* ostrzegają wręcz przed współczesnym analfabetyzmem, który definiują jako nieumiejętność rozróżniania pod kątem jakości i prawdziwości treści cyfrowych<sup>64</sup>. Niebezpieczeństwo to niesie ze sobą konieczność przygotowania kolejnych pokoleń do uczestnictwa w mediach cyfrowych poprzez właściwą edukację medialną<sup>65</sup>, która pomoże odróżnić prawdziwą informację od *fake newsa*, a także rzetelnie przygotowany materiał od zmanipulowanego. O umiejętności odpowiedniej selekcji treści D. Jemielniak mówi, że już dzisiaj jest ona kompetencją kluczową<sup>66</sup>. Z informacyjnym zalewem wiąże się również zjawisko, które określa się jako tworzenie baniek informacyjnych<sup>67</sup>. Wbrew zapewnieniom o otwartości i poszerzaniu horyzontów mających być owocem partycypacji w cyfrowym świecie, zwłaszcza w mediach społecznościowych, wiele platform raczej zbliża do siebie ludzi podobnie myślących, utrudniając możliwość konfrontacji z innymi

60 Zob. DK 362.

61 Na ten temat zob. np. W. Furmanek, *Internet źródłem nadmiarowości informacji*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 13 (2015) 3, s. 13–25.

62 FT 50.

63 Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Częstochowa 2014, s. 62; por. FT 47.

64 Zob. DK 368.

65 Zob. P. Drzewiecki, *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013, s. 27–32.

66 D. Jemielniak (w rozmowie z E. Buczek), *Rezygnacja jak oddychanie*, „Więź” 2 (680) 2020, s. 31.

67 Zob. np. B. Malinowski, *Jak Facebook zamyka nas w bańce informacyjnej. Algorytm filtrujący newsfeed a zjawisko filter bubble*, „Zarządzanie Mediami” 4 (1) 2016, s. 19–20.

poglądami czy stanowiskami<sup>68</sup>. Prowadzi to do nieumiejętności szukania rozwiązań kompromisowych, wypracowywania wspólnych stanowisk czy szukania tego, co łączy. Ponadto te „zamknięte obiegi” informacji sprzyjają rozpowszechnianiu *fake newsów*, co sprzyja zakorzenieniu stereotypów, uprzedzeń czy nienawiści<sup>69</sup>. Jak podsumowują powyższe spostrzeżenia w odniesieniu do mediów społecznościowych A. Kaźmierska i W. Brzeziński, media społecznościowe nie są uprzedzone ani do lewicy, ani do prawicy, są natomiast uprzedzone do umiarkowania<sup>70</sup>. Rzeczywiście w mediach społecznościowych mamy zdecydowaną nadreprezentację skrajnych i uproszczonych stanowisk dotyczących spraw społecznych, politycznych, także religijnych, co nie sprzyja temu, aby i w rzeczywistym świecie „usiąść i słuchać drugiego człowieka”, a zatem zachować otwartość, która akceptuje drugiego i uczy się pokonywać własny narcyzm<sup>71</sup>.

Wspomniane już zostało zauważalne dystansowanie się współczesnej młodzieży od religijności i duchowości. Kulturę cyfrową można jednocześnie określić jako pewien rodzaj fenomenu religijnego. Autorzy *Dyrektorium* zauważają, że czymś radykalnie nowym jest obdarzanie sztucznej inteligencji zaufaniem i autorytetem, wchodzenie z maszyną w specyficzną relację i oczekiwanie od niej odpowiedzi. Ta pseudoreligia zawiera w sobie odniesienie do źródła autorytetu, posiada elementy obrzędu religijnego, a także jakąś namiastkę bojaźni abolutu<sup>72</sup>.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na niebezpieczeństwa odnoszące się wprost do formacji religijnej. Pierwszym z nich jest pokusa przeniesienia sposobu funkcjonowania w świecie wirtualnym na uczestnictwo we wspólnocie Kościoła. Tymczasem „dynamika bycia uczniem to przecież nie to samo, co relacja, jaka nawiązuje się pomiędzy *influencerem* a jego wirtualnymi *followersami*”<sup>73</sup>. Z jednej strony konieczny jest tu autorytet i posłuszeństwo wiary, które umożliwi bycie uczniem, a z drugiej przemiana myślenia z indywidualnego i skoncentrowanego na wirtualnej popularności na rzecz myślenia wspólnotowego i bardziej społecznego. Drugim natomiast niebezpieczeństwem jest wirtualizacja katechezy, czyli ograniczenie działań katechetycznych do ucyfrowienia i posługiwania się

68 Zob. DK 361; por. CV 89.

69 Zob. CV 89; por. DK 361.

70 Zob. A. Kaźmierska, W. Brzeziński, *Zasady społeczności*, „Tygodnik Powszechny” 3733 (2021) 4, s. 18. W tym samym numerze pisma zob. ciekawy artykuł na temat funkcjonowania coraz popularniejszego medium społecznościowego TikTok: M. Ochędowska, *Czerwony algorytm*, „Tygodnik Powszechny” 3733 (2021), s. 12–16.

71 Zob. FT 48.

72 Zob. DK 365–366.

73 DK 370.

nowymi technologiami. Tak pojęta katecheza nie będzie stwarzała warunków do przeżywania doświadczeń obecności Boga, które mają moc wiążącą, przemieniającą życie i dającą klucz do jego interpretacji<sup>74</sup>.

#### 4. Wyzwania kultury cyfrowej dla współczesnej katechezy

Zarysowane tu zarówno nadzieje związane z ekspansją kultury cyfrowej, jak i obawy wiążące się z jej powszechnością oraz mechanizmami, które w niej funkcjonują, obligują do rzetelnego namysłu nad zasadami korzystania z narzędzi cyfrowych w procesie katechizacji. Całościowe opracowanie takich wskazań wykracza poza ramy niniejszego opracowania, w tym miejscu możliwe jest jedynie zarysowanie kilku istotnych kwestii.

Wspomniana kilkakrotnie trudność jednoznacznego zakwalifikowania funkcjonowania człowieka w kulturze cyfrowej jako pozytywnego bądź negatywnego, skłania do konieczności rzetelnej oceny tego zjawiska. Bez tej oceny bowiem katechezie i katechetom grozi pozostanie „poza orbitą zainteresowań wielu ludzi”<sup>75</sup>. Przy jej próbach należy unikać stanowisk skrajnych i jednostronnych, a więc zarówno bezkrytycznego zachwytu, jak i panicznego strachu. Bezkrytyczny zachwyt spowoduje bowiem, że z dobrodziejstwem i potencjałem edukacyjnym narzędzi cyfrowych będziemy zmuszeni przyjąć i to, co stanowi ich słabość czy implikuje oddziaływanie negatywne. Z zachwytem nad ogromem informacji, które można znaleźć w internecie, pójdzie w parze bezkrytyczne ich przyjmowanie, nieumiejętność selekcji i odpowiedniej oceny wiarygodności źródeł. Z odkryciem nowych forów wymiany myśli, pasji, budowania relacji nastąpi wycofanie się z realnego świata. Również przeciwna postawa, oparta na strachu, nie jest właściwa, będzie ona bowiem szukała niebezpieczeństw i zagrożeń tam, gdzie ich nie ma, i zbyt łatwo rezygnowała z nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, które mogą wspomóc procesy rozwojowe, również w kształtowaniu wiary. Warto tu przypomnieć myśl *Dyrektorium* o pozytywnym cyfrowym wzmocnieniu<sup>76</sup>. Przeżywany obecnie czas pandemii jasno pokazał użyteczność i niezbędność narzędzi cyfrowych w edukacji i z konieczności przekonał do niej wielu nieprzekonanych nauczycieli.

Wydaje się, że najważniejszą postawą wobec wyzwań związanych z kulturą cyfrową jest postawa ograniczonego zaufania. Cechuje się ona otwartością i docenieniem szans, które niesie ze sobą obecność w cyfrowym świecie, by „zrozumieć,

<sup>74</sup> Zob. DK 371.

<sup>75</sup> DK 213.

<sup>76</sup> Zob. DK 360.

jak potężny jest to środek, i wykorzystać jego potencjał i zalety w sposób świadomy<sup>77</sup>. Ma też świadomość ograniczeń i pułapek związanych z nowymi technologiami, a przede wszystkim z pokusą emigracji z realnego życia. Przy takiej postawie korzystanie z dobrodziejstw kultury cyfrowej pełni rolę wspomagającą procesy edukacyjne, wychowawcze i formacyjne, natomiast nie zastępuje tradycyjnej formy związanej ze spotkaniem, rozmową, doświadczaniem czy świadectwem. Wymaga to również znalezienia w działaniach katechetycznych odpowiedniego balansu pomiędzy tym, co wirtualne, multimedialne, cyfrowe, a tym, co tradycyjne, rzeczywiste i osobiste.

Kolejnym wyzwaniem, sygnalizowanym mocno przez omawiane dokumenty, jest potrzeba rzetelnej edukacji medialnej<sup>78</sup>, która przygotuje młodych ludzi do funkcjonowania w świecie mediów zarówno tradycyjnych, jak i cyfrowych, które stają się coraz bardziej ekspansywne<sup>79</sup>. Edukacja medialna, rozumiana w perspektywie informacyjnej i formacyjnej, wplataną jest w programy poszczególnych przedmiotów szkolnych. Z tych działań edukacyjnych nie powinno być wyłączone również nauczanie religii, tym bardziej że – jak zauważa G. Łęcicki – pewne cele edukacji medialnej i katechizacji, której częścią jest nauczanie religii w szkole, są wspólne<sup>80</sup>.

Innym wyzwaniem stającym przed współczesnymi katechetami jest użycie wszelkich sposobów, także opartych na technologiach cyfrowych, aby młodych ludzi z wirtualnego świata „wydostać”. To właśnie oznacza bycie „ewangelizującą obecnością na cyfrowym kontynencie”<sup>81</sup>. Umiejętność zanurzenia się w świecie młodych jest niezbędna, żeby ich zaprosić do wyjścia poza jego granice, do odkrywania świata poza smartfonem i laptopem. Jest to zadanie niezwykle istotne także dlatego, że badania wskazują na odwrotnie proporcjonalną zależność między czasem spędzonym przez nastolatków przed ekranem a odczuciem szczęścia. Wyniki są tu jednoznaczne: im dalej i częściej młody człowiek odrywa się od ekranu, tym jest szczęśliwszy<sup>82</sup>.

77 DK 371.

78 Zob. DK 368.

79 Zob. A. Betlej, *Edukacja medialna w społeczeństwie sieci*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 22 (2017) 4, s. 309–311.

80 Zob. G. Łęcicki, *Edukacja medialna w służbie katechezy*, „Kultura – Media – Teologia” (2011) 4, s. 78–80; por. P. Drzewiecki, *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013, s. 105–114.

81 DK 371.

82 Zob. J.M. Twenge, *iGen...*, s. 89–90.

Od strony metodycznej należy docenić możliwości cyfrowych form komunikacji, które są hipertekstualne, otwarte na interakcje, ułatwiające współpracę, a także powszechnie stosowane i w naturalny sposób intuicyjne dla dzisiejszych odbiorców katechezy. Nie dzieje się to jednak automatycznie, jak już zostało wspomniane, przez ich interaktywność. Wyzwaniem jest zatem stworzenie odpowiednich narzędzi dydaktycznych i pomocy. Wiele takich materiałów już funkcjonuje w sieci, dużo jest też autorskich rozwiązań nauczycieli religii, na pochwałę, jak również propagowanie i wsparcie zasługują wszelkie inicjatywy wymiany myśli i doświadczeń, a także samych pomocy w internecie. Z nadzieją odebrać można pojawianie się coraz większej ilości szkoleń i warsztatów związanych z pomocami multimedialnymi kierowanymi bądź wprost do nauczycieli religii, bądź do wszystkich zaangażowanych w edukację dzieci i młodzieży. Nabywane doświadczenie i kompetencje powodują, że materiały wykorzystywane w nauczaniu religii są i zapewne dalej będą coraz wyższej jakości zarówno merytorycznej, jak i związanej z ich formą<sup>83</sup>.

### Zakończenie

Przenikanie kultury cyfrowej do edukacji, w tym edukacji religijnej, jest procesem, który trwa już dość długo, jednak ze względu na kontekst pandemiczny gwałtownie przyspieszył. Wyrażając uznanie dla nauczycieli, którzy coraz lepiej radzą sobie z nauczaniem na odległość, właśnie dzięki umiejętnemu wykorzystaniu technologii cyfrowych już dzisiaj należy rozważyć, na ile ubogacą one nauczanie, kiedy już wrócimy do stacjonarnej formy obecności w szkołach.

Ograniczone zaufanie to postawa wobec kultury cyfrowej, która wydaje się najbardziej racjonalna, także w kontekście wychowania do dojrzałej wiary. Pozwala ona spojrzeć na szanse i możliwości, które kultura ta wnosi w życie człowieka, korzystać z nich i docenić je, nie pozbawiając go jednak zdrowego dystansu i umiejętności krytycznego spojrzenia, tak aby w wytworach i osiągnięciach kultury cyfrowej bałwochwalczo nie upatrywać jedyne źródła katechetycznej owocności.

### Bibliografia

Bąkowska A., *Cyberagresja jako zjawisko zagrażające bezpieczeństwu cyfrowemu dzieci i młodzieży*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio J, XXII (2019) 3, s. 217–232.

83 Zob. A. Bielinowicz, *Rozwój kompetencji informatycznych...*, s. 284–287.



- Betlej A., *Edukacja medialna w społeczeństwie sieci*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 22 (2017) 4, s. 309–314.
- Bielinowicz A., *Rozwój kompetencji informatycznych nauczycieli religii w archidiecezji warmińskiej*, Olsztyn 2020.
- Bilicka B., *Eportfolio i Webquest w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza i katechizowany w sieci*, red. B. Bilicka, Toruń 2015, s. 88–102.
- Bierówka J., *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2009.
- Bigaj M., *Cyfrowi tubylcy z plemienia przepływu*, „Więź” 680 (2020) 2, s. 7–17.
- Domaszk A., *Internet dobrodziejstwem i zagrożeniem: formacyjne wyzwania dla seminariów duchownych*, „Seminare” 33 (2013), s. 63–79.
- Furmanek W., *Internet źródłem nadmiarowości informacji*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 13 (2015) 3, s. 13–25.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Częstochowa 2014.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Częstochowa 2019.
- Franciszek, *Encyklika „Fratelli tutti” o braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020.
- Idzikowski M., *Realizacja zadań katechezy na wybranych internetowych stronach katolickich*, w: *Katecheza i katechizowany w sieci*, red. B. Bilicka, Toruń 2015, s. 53–86.
- Jemieliński D. (w rozmowie z E. Buczek), *Rezygnacja jak oddychanie*, „Więź” 2 (680) 2020, s. 25–32.
- Gogolik M., *E-zadanie domowe z religii*, „Studia Katechetyczne” 13 (2017), s. 259–273.
- Kaźmierska A., Brzeziński W., *Zasady społeczności*, „Tygodnik Powszechny” 3733 (2021) 4, s. 17–19.
- Kiedrowicz G., *Pokolenie iGen wkracza w świat dorosłych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 3 (2018) 25, s. 218–223.
- Klus-Stańska D., *Cyfrowi tubylcy w szkole cyfrowych imigrantów, czyli awatar w świecie Ptysia i Balbinki*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 23 (2013) 4, s. 6–14.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998.
- Kopacz A., *Środowisko cyfrowe w edukacji polonistycznej na etapie ponadgimnazjalnym*, Lublin 2017.
- Kopiczko T., *Nowe fora katechezy*, „Studia Katechetyczne” 13 (2017), s. 175–187.
- Korgul M., *Dydaktyka dla katechetów*, Świdnica 2014.
- Ligęza A., Wilk M., *E-katecheza. Aplikacje, portale i media społecznościowe na lekcjach religii*, Kraków 2016.
- Łęcicki G., *Edukacja medialna w służbie katechezy*, „Kultura – Media – Teologia” (2011) 4, s. 72–81.

- Maj I., *Internet rzeczy i niebezpieczeństwa z nim związane*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” (2015) 3, s. 51–57.
- Majorek M., *Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” (2017) 4, s. 85–97.
- Malinowski B., *Jak Facebook zamyka nas w bańce informacyjnej. Algorytm filtrujący newsfeed a zjawisko filter bubble*, „Zarządzanie Mediami” 4 (1) 2016, s. 15–22.
- Mąkosa P., *Znaki czasu dla katechezy w Polsce*, „Verbum Vitae” 35 (2019), s. 459–475.
- Ochędowska M., *Czerwony algorytm*, „Tygodnik Powszechny” 3733 (2021) 4, s. 12–16.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi. Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Wrocław 2001.
- Program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Kultura cyfrowa*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finansowanie-i-mecenat/programy-ministra/programy-mkidn-2017/kultura-cyfrowa.php> (dostęp: 26.01.2021).
- Siemieniecka D., Skibińska M., Majewska K., *Cyberagresja – zjawisko, skutki, zapobieganie*, Toruń 2020.
- Słodownik A., *Kultura cyfrowa*, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/7452-kultura-cyfrowa-istnieje.html> (dostęp: 26.01.2021).
- Springmann K., *Cyberprzestrzeń wyzwaniem dla katechety*, w: *Katecheta i katechizowany w sieci*, red. B. Bilicka, Toruń 2015, s. 15–51.
- Szpet J., *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999.
- Tchorzewski A. de, *Wstęp do teorii wychowania*, Kraków 2018.
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Warszawa 2020.
- Twenge J.M., *iGen*, Sopot 2019.
- Wojciechowski H., *Darknet – wybrane aspekty kryminologiczne, kryminalistyczne i prawne szyfrowanych sieci komputerowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 82 (2018), s. 83–92.
- Wyżkiewicz D., Gospodarek D., *Ostatni dzwonek. Rozmowy o przyszłości lekcji religii*, Warszawa 2020.
- Zajęcka B., *Internet – wróg czy przyjaciel młodzieży?*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Pedagogika” XXI (2012), s. 213–224.
- Zawojski P., *Cyberkultura jako nowy paradygmat kultury medialnej. Rozważania teoretyczne*, w: *Nowa audiowizualność – nowy paradygmat kultury?*, red. E. Wilk, I. Kolańska-Pasterczyk, Kraków 2008, s. 21–30.

## KULTURA CYFROWA JAKO KONTEKST WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZY

## Streszczenie

Kultura cyfrowa jako zjawisko powszechne i ściśle związane z codziennością dzieci, młodzieży i dorosłych nie pozostaje bez wpływu na wychowanie młodego pokolenia, w tym wychowanie do dojrzałej wiary. Staje się ona zatem wyzwaniem katechetycznym. O wpływie kultury cyfrowej na katechezę wspomina zarówno nowe *Dyrektorium o katechizacji*, jak i najnowsze dokumenty papieskie. Cyfrowość jawi się jako nowy rodzaj kultury zmieniającej język, kształtującej nową mentalność czy dokonującej zmiany w hierarchii wartości (zob. DK 359). W artykule podjęto się zadania scharakteryzowania kultury cyfrowej, a także wzięcia pod uwagę jej wpływu na obszar edukacji i formacji młodego człowieka. Uwypuklono następnie jej pozytywne strony, związane zwłaszcza z przekraczaniem barier związanych z odległością czy brakiem możliwości wolnej wypowiedzi, oraz zagrożenia i niebezpieczeństwa, które ze sobą niesie, a które przede wszystkim są skutkiem uprzedmiotowienia relacji i przedkładania partycypacji w świecie wirtualnym nad twórczą obecność w świecie rzeczywistym. Istotną cechą opisywanego zjawiska jest pewien rodzaj ambiwalencji, który polega na jednoczesnym pozytywnym oraz negatywnym wpływie w wielu obszarach, co wskazuje na konieczność odpowiedniej edukacji medialnej, umożliwiającej krytyczne i rozsądne korzystanie z dobrodziejstw i unikanie ślepych uliczek. W ostatniej części artykułu określono również kilka praktycznych wyzwań dla nauczania religii w szkole oraz katechezy parafialnej wynikających z powszechności kultury cyfrowej i jej możliwości związanych z metodyką i dydaktyką, a także wskazań dotyczących aplikacji możliwości, którą dają cyberśrodki, do działań katechetycznych.

Słowa kluczowe: kultura cyfrowa, nauczanie religii, młodzież, *Dyrektorium o katechizacji*

## Nota autorska

Radosław Mazur – duchowny rzymskokatolicki, doktor teologii, specjalność: katechetyka. Absolwent UKSW w Warszawie, adiunkt Katedry Teologii Praktycznej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, wykładowca katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie, w Zielonogórsko-Gorzowskim Seminarium Duchownym oraz w Instytucie Teologicznym w Koszalinie. Członek Stowarzyszenia Katechetów Polskich, Konsultor Komisji Wychowania Katolickiego KEP, członek zespołu rzeczoznawców ds. oceny programów nauczania i podręczników katechetycznych; e-mail: radoslaw.mazur@usz.edu.pl.

## Cytowanie

Mazur R., *Kultura cyfrowa jako kontekst współczesnej katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 37 (2021), s. 149–167. DOI: 10.18276/cto.2020.37-09.